Rok VI. Nr. 221

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

**Chojnice, sobota 25 września 1926 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Głos sędziwego wsprawie ograniczenia wolności prasy.

Jest znamienną cechą obozu znajdującego się obecnie przy władzy, że chciałaby no jak najwięcej ograniczyć wolność prasy i w tym celu nawet zamierza wydać odpowiedni dekret.

Dlaczego? — każdy dobrze zrozumie . . . sumienie kłuje w oczy.

Prasa bowiem tego obozu właśnie najwięcej nadużywała wolności prasy i zawsze jej jeszcze miała rzekomo zamało. Wystarczy podać fakt że redaktor głównego organu piłsudczyków „Głosu Prawdy“ Stpiczyński skazany jest coś 5 razy za oszczerstwo itp.

Właśnie wobec zamiaru skrępowania prasy narodowej — bo o tę oczywiście chodzi — dekretem rządowym warto posłuchać, co pisze sędziwy pisarz polski Aleksander Swiętochowski o skrępowaniu wolności prasy.

„Nie obwijajmy prawdy w bawełnę frazeologiczną — tak pisze on w 34 nrze „Myśli Narodowej“ — i wyznajmy szczerze, że znikczemnieliśmy — jedni czynnie, którzy popełniają niegodziwość, drudzy biernie, którzy patrzą na nie obojętnie i z niemi nie walczą. My ewolucjoniści, przeciwnicy rewolucyj i komunizmu nie umiemy zdobywać się na protesty śmiałe, głośne, energiczne, które odbiłyby się żywem echem w milionach dusz pokrewnych. Przemawiamy szeptem lub półsłówkami, chorągwie praworządności wiszą sflaczałe na masztach, bo nie rozwija ich silny wiatr. Po tej stronie grzeczność, ustępliwość, zimna krew, nawoływanie do równowagi i spokoju; po tamtej — chamstwo, upór, furja i wzywanie do boju. Która strona przy takiej różnicy energji, nastroju i rozmachu musi zwyciężyć? Oświadczyłem kiedyś wyraźnie cenzorowi rosyjskiemu, który mnie strofował: „Ja piszę tak, jak gdyby cenzura nie istniała i ufam swojemu nawyknieniu, że nie posunę się za daleko. To jest mojem prawem i obowiązkiem, pańskiem zadaniem mnie krępować a ja pana w tem zadaniu wyręczać nie będę“. Tak postępuję obecnie i postępować będę zawsze, chociażbym do końca życia ani razu nie otrzymał do moich artykułów „dozwoleno cenzurują“. Ta zaś instancja niech się strzeże, ażeby kiedyś nie ogłoszono jej konfiskat, ażeby przyszłe a nawet teraźniejsze pokolenia nie czytały ze zdumieniem i śmiechem prawdziwych a nieprawdopodobnych opowieści, jak niegdyś o cenzurze rosyjskiej, podkreślającej artykuł przyrodniczy, w którym znajdowało się wyrażenie: „karaluch syberyjski coraz bardziej wypiera karalucha europejskiego“.

Już tyle razy i tak skandalicznie zgwałcono naszą „najradykalniejszą konstytucję“, która przecie zapewniła wolność publicznego słowa, że należałoby pozwolić nieco jej odpocząć. Jeżeli zaś to słowo, wypowiadane z najczystszą intencją, będzie dalej tłumione, niewątpliwie nastąpi to, co się działo za rządów rosyjskich: powstanie publicystyka polska, drukowana tajemnie w kraju lub jawnie zagranicą, taką, jaką wydał i jaką opisał w swej broszurze p. t. „Bibuła“ — p. Piłsudski. Posiadacze władzy powinni bardziej, niż ulegający jej pamiętać o przestrodze: „Respice finem“ — patrz końca.

Znaczna część historji naszego życia bieżącego bądź przesuwa się, bądź powinna przesunąć się przez kryminał. Gdyby podjęte przez twórców rokoszu „uzdrowienie moralne“ było szczerym, jedynie przez dobro narodu kierowanym zamiarem, stałoby się wielką za sługą i nieocenionem dobrodziejstwem. Niestety, okazało się ono kasłem pustem lub ograniczonem do wyrzucenia z najważniejszych stanowisk osób głównemi operatorowi niemiłych i obsadzenia faworytami. Wrzody istnieją dalej niewycięte i trwać będą dalej, tylko pod zmienionemi nazwami. Na jeden z najstraszniejszych ropniów rzucił jaskrawe światło S. L. Lewicki w broszurze p. t. „Skandal w Lidze Obrony Powietrznej“. Broszura ta wyszła w chwili, kiedy uwagę publiczną pochłonęły bratobójcze mordy na ulicach Warszawy, więc nie zajęła opinji publicznej. Zresztą tak oswoiliśmy się z wiadomościami o złodziejstwach, przywłaszczeniach, roztrwonieniach i rabunkach majątku narodowego, że żadne tego rodzaju odkrycie nie zdoła już nami wstrząsać.

A w tym wypadku chodzi o sprawę wielkiej wagi. Obrona powietrzna naszego państwa jest bardzo słaba i w porównaniu z potęgą mocarstw sąsiednich, które ciągle nam grożą zagładą — nikła. Zorganizowana dla niej Liga czerpie swe środki z drobnych składek ubogiego społeczeństwa, które są ofiarą świętą, a które niesumienni administratorzy grabią lub marnują. Autor wykazuje szczegółowo, jak jej zarząd budował przepłacane hangary, jakie wyznaczał swoim członkom honorarja za małe pisemka reklamowe (za 150 wierszy druku 4000 zł), jakie oni pobierali pensje (jeden z nich 1050 zł. miesięcznie, mając równocześnie inne zajęcia płatne), jak przekraczano budżet, jak umieszczano kapitały w niepewnych bankach prywatnych Ogółem straty materjalne oblicza na 990,000 złotych.

Swieżo gazety doniosły, że zarząd Towarzystwa Lotniczego, po ujawnieniu wielu jego nadużyć, oddany został pod opiekę prokuratora.

Oto w jakich rękach pozostaje nasza flota powietrzna, jedna z tych sił, które mają nas bronić w przyszłej wojnie na dwóch frontach. Armja lądowa rozdarta na dwa obozy, marynarka sponiewierana, lotnictwo przeżarte nadużyciami — wobec tego śpij Polaku spokojny o bezpieczeństwo ojczyzny — i po przebudzeniu się śpiewaj „Jeszcze Polska nie zginęła, albo — „My pierwsza brygada“.

Aleksander Swiętochowski.

## Niespodzianki przy obradach nad budżetem.

**Komisja utraciła 37 miljonów zł z budżetu Rząd grozi z tego powodu ustąpieniem.**

Jak już pokrótce zaznaczyliśmy, sejmowa komisja budżetowa w dyskusji szczegółowej nad ustawą o uzupełnieniu prowizorjum budżetu na kwartał III i o prowizorjum budżetu na kwartał IV przyjęła znaczną większością głosów wniosek posła Zdziechowskiego (Z. L. N.) o skreślenie kwoty 1 265 280 zł. uzupełniającej fundusz dyspozycyjny m-stwa spraw zagranicznych. Natomiast odrzucono wniosek posła Zdziechowskiego o określenie dodatkowych kredytów na kwartał III w dziale Prezydenta Rzeczypospolitej i m-stwa spraw wojsk. Nad art. 2, zawierającym preliminarz wydatków na kwartał IV, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców, a także minister skarbu. Wniosek o wstawienie dodatkowego kredytu w sumie 27 000 000 zł. przeznaczonych na 10 procentową podwyżkę płac urzędniczych, nie uzyskał większości.

Przy omawianiu upoważnienia dla ministerstwa skarbu do miesięcznego ustalenia wysokości kredytów przyjęto wniosek posła Zdziechowskiego, który głosi, że wydatki na kwartał IV mają się ograniczyć do sumy 450 miljonów zł. Oznacza to zmniejszenie wydatków w stosunku do przedstawienia rządowego o sumę 37 miljonów złotych. Wreszcie przyjęto wniosek posła Michalskiego, aby za przekroczenie budżetu ministrowie byli osobiście odpowiedzialni. Minister Klarner wyraził swą zgodę na treść ostatniego wniosku, ale pod warunkiem, że uchwalony zostanie budżet na IV kwartał w granicach złożonego przez rząd preliminarza.

Klub Związku Chłopskiego zapowiedział wotum nieufności dla min. Romockiego Klub Wyzwolenia uczynił to samo względem min. Staniewicza.

Sytuacja polityczna wskutek uchwały komisji budżetowej w ostatnich dniach znacznie się powikłała. Po posiedzeniu komisji min. Klarner telefonicznie poinformował p. premjera Bartla w Druskiennikach o zaszłych wydarzeniach. Premjer natychmiast połączył się telefonicznie z marszałkiem Ratajem i prosił o odroczenie posiedzenia komisji. W kuluarach Sejmu twierdzą, że min. Klarner a może premjer Bartel na najbliższem posiedzeniu Sejmu stawią kwestję zaufania.

## Najnowsze wiadomości własne.

**Przed rozwiązaniem sejmu.** Jak donoszą z Warszawy, Rada Ministrów powzięła wczoraj uchwałę, że uchwalone przez komisję budżetową zmniejszenie wydatków i zaprowadzenie oszczędności jest niedopuszczalne. Min. Piłsudski potwierdza tę uchwałę rządu. W razie przeprowadzenia swych wniosków przez sejm liczą się z tem, że Prezydent Rptej na mocy pełnomocnictw rozwiąże dekretem sejm.

**Smierć byłego kierownika austrjackiego wojennego biura prasowego.** W Lebes wyłowiono w Odrze trupa b. naczelnika austrjackiego Eisner Bebna, ostatnio współwłaściciel firmy Ernst Simon i Co w Berlinie. Nieboszczyk, który był podczas wojny kierownikiem wojskowego biura prasowego w Austrji popełnił, jak wynika z licznych listów, samobójstwo.

**Z zawieruchy chińskiej.** Armja kantońska zaczęła ostrzeliwać Wuczang. Z innej strony donoszą, że wojska kantońskie (armja czerwona) zajęli okolicę prowincji Kiangsi Nauszang. Liczni podwładni gen. Wu Pei Fu przeszli na stronę wojsk czerwonych licząc się z zajęciem Szangaju przez wojska kantońskie, w którym to razie Anglja zgromadziłaby przed tem miastem całą swą flotę azjatycką.

Głównym dowódca floty angielskiej na Wschodzie mianowany został wiceadmirał Regiuald Tuyrwitt w miejsce dotychczasowego dowódcy wiceadmirała Sinclaira.

**Pociąg wykoleił** się w Japonji pod Osaka. 28 osób zostało zabitych, 50 rannych.

**W Francji** 75 klm. przed Paryżem wskutek zderzenia dwóch pociągów pospiesznych zostało zabitych 7 osób 25 rannych.

**W Miami na Florydzie**, miejscu ostatniej katastrofy orkanowej wybuchł tyfus.

**Znowu zamach na pociąg w Niemczech.** Dziś w nocy dokonano na torze Halle-Erfurt pomiędzy Langendorf a Merzeberg zamachu na pociąg nałożywszy na tor hamulec. Zamach jednakże dość wcześnie spostrzeżono.

**Były król grecki w Bukareszcie.** Do Bukaresztu stolicy Rumunji, przybył b. król grecki Jerzy. Ma on widocznie nadzieję, że wskutek zamieszek w Grecji uda mu się znowu zasiąść na tronie.

**Z Ameryki** donoszą, że wskutek orkanu jaki tam szalał w ostatnich dniach na Florydzie na wyspach Bahama i w Paraguay zatonęło z powodu burzy znowu 130 osób, setki domów zostało zniszczonych.

**Koniec rewolucji w Nikaragua.** Powstańcy w Nikaragua przyjęli warunki przedłożone przez prezydenta Chamoro.

**Smierć kardynała Touchet.** Dziś w nocy zmarł biskup Orleański (we Francji) kard. Touchet w 87 roku życia.

**Poincare wygłosi** w niedzielę wielką mowę polityczną nie w St. Germain lecz Barleduc.

## Krótki przegląd polityczny.

**Powitanie gen. Malczewskiego w Warszawie. Obawy władz — Komuniści na Pomorzu organizanowali zamachy i rozboje. — Ministrowie w obawie o utratę stanowisk. Nieurodzaje na Litwie i w Rosji. — Mussolini i Rumunja. — Francja pamięta jednak o Polsce.**

**Hołd męczennikowi i bohaterowi narodowemu.** Odpowiednio do zapowiedzi, powrócił dnia 22 bm. wiecz. z Wilna gen. Malczewski. Przed dworcem jak i na peronie oczekiwały go tłumy publiczności. Gdy gen. Malczewski wychodził z wagonu, obrzucono go kwiatami i rozległy się entuzjastyczne okrzyki na jego cześć.

Na dworcu znaleźli się również przedstawiciele Zw. L. N., posłowie Kawecki, Marweg i Stanisławski. Dwaj ostatni wygłosili przemówienia, w których wyrazili generałowi uznanie za obronę Konstytucji. Gdy gen. Malczewski wychodził z dworca, udało się policji zatrzymać całą publiczność na peronie. Przed dworcem

oczekiwał przybyłego samochód, który powiózł go przez most Poniatowskiego oraz bocznemi ulicami do hotelu Bristol. Całe Krakowskie Przedmieście otoczone było licznemi kordonami policji, która nikogo nie przepuszczała do Bristolu. Jednakże kilku delegacjom udało się przedostać do hotelu i złożyć hołd gen. Malczewskiemu.

„Słowo Polskie“ informuje, iż szereg organizacyj społecznych wysłało do redakcji telegramy adresowane do gen. Malczewskiego, które ma pismo wysłać do posłów narodowych z prośbą o wręczenie ich generałowi. „Słowo Polskie“ zapowiada, iż w dniu dzisiejszym otrzyma dalszy szereg telegramów od organizacji społecznych dla gen. Malczewskiego.

**Komuniści na Pomorzu.** Władze bezpieczeństwa odkryły wielką organizację komunistyczną, która roz. wijała swoją działalność na wybrzeżu. Ujawniono istnienie tej organizacji w Wejherowie i w Gdyni, gdzie ostatnio przybył znany agitator komunistyczny Bolesław Sobczyk, który znalazł sobie wspólników w osobach niejakiego Minkiewicza, Jaśkowskiego i Farmieniewicza.

Organizacja przygotowywała się do wysadzenia w powietrze kilku objektów państwowych. Wszyscy wymienieni zostali aresztowani i oddani władzom prokuratorsko sądowym. Śledztwo stwierdziło, że akcja miała na celu działania rozbojnicze.

My się temu w chwili, gdy się więzi generałów praworządnych a ludność praworządną prześladuje i łży się od świń, nie dziwimy. — Jest to dorobek przewrotu majowego.

**Byle utrzymać się przy sterze. P. Sujkowski cofa się przed Żydami.** W związku ze zgłoszoną interpelacją Klubu Żydowskiego, w sprawie stosowania numerus clausus na Uniwersytecie Lwowskim, „Rzeczpospolita“ donosi, iż minister oświaty wdroży akcję w kierunku zniesienia numerus clausus obowiązującego na uniwersytecie we Lwowie.

**Rząd szuka pomocy.** „Rzeczpospolita“ notuje pogłoskę, iż ze strony czynników rządowych proponowano przedstawicielom Ch. D. wycofanie wniosku, zgłaszającego votum nieufności ministrowi spr. wewn. Z kolei, ze strony rządu nie będzie podtrzymywany zamiar udzielenia dymisji wojewodzie Bnińskiemu. Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność pisma.

—

**Nieurodzaj na Litwie.** Z Litwy donoszą, że klęska nieurodzaju spotkała ten kraj daleko w większym stopniu aniżeli inne kraje. Przypuszczany zbiór ozimin wyniesie sądząc z próbnych om'otów zaledwie 5 kwintali z hektara.

**Stałe zmniejszanie się zbiorów w Rosji.** Prasa bolszewicka z zaniepokojeniem stwierdza dalsze zmniejszenie się w tym roku zasianych terenów rolnych w białoruskiej bolszewji. W tym roku zasiewy obejmą prawdopodobnie około 50 proc. obszarów zasiewnych przed wojną. W związku z tem postanowiono zmniejszyć podatki dla włościaństwa.

—

**Mussolini pośrednikiem rumuńsko-rosyjskim.** Jak wiadomo, zawarty ostatnio traktat przyjaźni między Włochami a Rumunją przemilcza zupełnie sprawę Besarabji, której przyłączenia do Rumunji nie uznały dotychczas Włochy. Taktyczny ten manewr starano się objaśnić tem, iż rząd włoski nie chce narażać na szwank swych stosunków z sowietami, dla Rumunji zaś sprawa uznania lub nieuznania przez nie faktu dokonanego faktu posiada zaledwie drugorzędne znaczenie.

Obecnie okazuje się, iż gra Mussoliniego była jeszcze zręczniej pomyślana, obiecał on bowiem po średniczyć między Rumunją a Sowietami w sprawie uregulowania kwestji besarabskiej na korzyść Rumunji, jeżeli zaś Rosja okaże się w rokowaniach tych nieustępliwą, Włochy przystąpią do ratyfikowania międzynarodowego traktatu, dotyczącego Besarabji.

Były premjer Bratianu i jego stronnictwo zapowiadają ostrą opozycję przeciwko ratyfikowaniu umowy włosko-rumuńskiej.

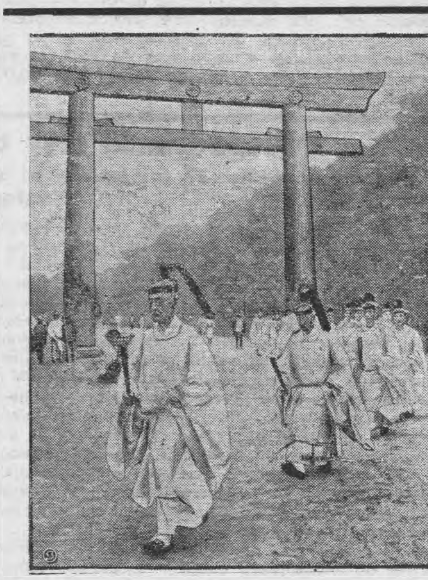
—

**Z Chin donoszą** że b. generał carski Nieczajew organizuje w Chinach armję przeciw bolszewikom i zamierza nawet wkroczyć na ziemie rosyjskie. Znajduje on poparcie u Gen. Czangsolina i posiada podobno już 30.000 ludzi.

—

**Gwarencja granic zachodnich Polski?** „Welt am Abend“ donosi, że w Thoiry Briand uzależnił opróżnienie Nadrenji m. in. od pogodzenia się Niemców z Polską. W pierwszej linji Niemcy zagwarantować mają Polsce obecnie granice zachodnie. Wiadomość powyższa jest bardzo prawdopodobna, temat ten poruszył niedawno sen. Jouvenel w wywiadzie. udzielonym „Germanji“.

**Katastrofa kolejowa pod Sienkiewiczówką.** Pociąg osobowy idący ze Zdołbunowa do Riwerce, z nieusta lonych dotychczas przyczyn przejechał stację Sienkiewiczówkę na Wołyniu i w pełnym biegu wpadł na tak zwany ślepy tor. Kilkanaście wagonów spadło z nasypu. Uległy zupełnemu rozbiciu 3 wagony. Kilkanaście osób ciężko rannych, z których 3 zmarły. Maszynista tłumaczy się, iż dostał nagiego zawrotu głowy i stracił przytomność.



## Narodowe święto Japonji.

W tych dniach obchodzono w Japonji wielkie święto narodowe „Meijy Shrine“. Cały dwór cesarski brał udział w tych uroczystościach, uczestnicząc w świątecznym pochodzie, na którego czele kroczył arcy paster „Ichinohe“. Zdjęcie nasze przedstawia arcypastera na czele pochodu, przesuwającego się po ogrodach cesarskich.

# Sprawy gospodarcze.

### Reformy podatków.

Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo Skarbu opracowało nowelę do ustawy o podatku dochodowym. któraby zmniejszała ilość hektarów, zwalniających od opłacenia podatku dochodowego z 30 na 10.

Rząd zamierza przeprowadzić reformę podatku obrotowego. Ma być on na przyszłość pobierany nie od każdego sprzedawcy danych produktów, tylko u źródła — a więc, jeśli chodzi o wyroby krajowe, podatek dochodowy byłby pobierany raz jeden od producenta, jeśli zaś chodzi o wyroby zagraniczne, to u importera na komorze celnej. Stawki podatku zostałyby niezmienione.

### Sprawa obniżenia ceny zapałek.

Konsorcjum szwedzkie, dzierżawiące monopol zapałczany, zwróciło się do ministerjum skarbu z propozycją przekazania konsorcjum administracji fabryk zapałczanych. Dotychczas konsorcjum ma w swych rękach jedynie organizację handlu zapałkami — zarząd fabryk, a co za tem idzie, kalkulacja i inwestycje są uzależnione od czynników rządowych. Konsorcjum obiecuje — wrazie przyjęcie przez rząd propozycji — obniżyć koszty produkcji i zniżyć ceny, postanowienie porobić duże inwestycje, zastosować najnowsze maszyny. W związku z propozycją swą konsorcjum jest gotowe wpłacić skarbowi 4.5 miljona dolarów, w myśl zreszta umowy dzierżawnej, na ostateczne ukończenie akcji wykupu fabryk. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań rządu. Decyzja zapadnie w połowie przyszłego miesiąca.

—

**Ustawa o ochronie pracowników umysłowych.** Z końcem ubiegłego tygodnia odbyła się konferencja ministerjalna w sprawie projektu ustawy o ochronie pracowników umysłowych. Ustawa przewiduje okres próbny dla pracowników umysłowych, podczas którego obie strony 1 go i 15 go każdego miesiąca mogą rozwiązać umowę o pracę, okres jednak próbny nie może przekraczać 3-ech miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

Punktem spornym, a w ustawie tej najważniejszym, jest kwestja wymówienia pracy. Ministerstwo pracy stoi na stanowisku, że powinien obowiązywać, zwyczajowo od kilkudziesięciu lat w b. Kongresówce stosowany, termin trzymiesięcznego wymówienia. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wypowiada pogląd, że wypowiedzenie może nastąpić na 6 tygodni przed końcem kwartału, jak to jest np. na Górnym Śląsku.

Dalszą różnicę zdań stanowi kwestja sankcji karnej za przekroczenie umowy. Ministerstwo Pracy w projekcie swoim przewiduje grzywny i areszt. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przewiduje tylko grzywny.

Dalsze punkty ustawy przewidują regulamin pracy, powody, dla których może być rozwiązana umowa z winy pracownika.

Wobec projektu tej ustawy Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Związku Pracowników Umysłowych zajął stanowisko krytyczne. Pracownicy kate gorycznie domagają się utrzymania trzymiesięcznego wymówienia.

Projekt ten zawiera tak niesłychanie reakcyjne postanowienia odnośnie do pracowników umysłowych, że wprost kompromituje jego twórców. Nie należy bowiem zapominać, że pracownik umysłowy należy dziś do najgorzej wynagrodzonych i traktowanych — wreszcie musi uzyskać należytą ochronę przed wyzyskiem.

Czas najwyższy, aby spory między Ministrami wreszcie ustały, a pracownicy umysłowi doczekali się uregulowania warunków pracy — które w tej dziedzinie są wprost dzikie.

# Tajemnica grobowca.

## Powieść z życia francuskiego.

186)

XXXI.

Dozorca odpowiedział agentce:

— Bardzo dobrze. Brygadjer da odpowiednie zlecenie.

W samej rzeczy brygadjer sierżantów miejskich zmienił kierunek patrolu, a pani Rosier, upewniona o tem, wyszła z cyrkułu wraz z Galoubetem i Sylwanem.

— No — rzekła — teraz nam nic nie przeszkodzi działać swobodnie.

Wrócili do dystrybucji i zatrzymali się przed sklepem. Światło w antresolach już zgasło, widocznie kupcy spali już spokojnie.

— Galoubet — odezwała się pani Rosier — stań o dziesięć kroków od nas, patrz i przesłuchaj się na wszystkie strony i daj znak, gdyby kto nadchodził.

— Bądź pani spokojną, będę uważny.

Agentka umoczyła w lepiej koniec wici brzozowej i powoli, ostrożnie wsunęła go w wąski otwór skrzynki.

— Niech mię djabli porwą! — rzekł Sylwan Cornu z zachwytem — co za wspaniała myśl!

— To już nie mój pomysł — odpowiedziała Aime Joubert z uśmiechem. — Wielu złodziei używa tej sztuczki codzień dla okradania skarbonek kościelnych.

Agentka zwolna wyciągnęła pręcik brzozowy ze skrzynki, a na jego końcu pokazał się list przylepiony list; ale koperta była biała.

— To nie ten — szepnęła pani Rosier z pewnym gniewem.

Znowu umoczyła witkę w lepie, znowu wpuściła ją do skrzynki i znów wyciągnęła list. Ledwie zdołała się powstrzymać od okrzyku radości na widok żółtej koperty.

— Mamy! — rzekła.

— Doskonale! — dorzucił Sylwan.

Pani Rosier wrzuciła napowrót do skrzynki pierwszy list, cisnęła zdala od siebie niepotrzebne witki i kazała Sylwanowi zawiązać garnuszek z lepem.

— Galoubet — odezwała się następnie — idź do cyrkułu i powiedz, żeśmy już w tej dzielnicy skończyli robotę. Zaczekamy na ciebie tutaj. Tylko wracaj prędko.

Nogi agenta były tak czynne, że za pięć minut był już z powrotem.

Na placu Magdaleny trzy stały karetki. Agentka wraz z swymi podwładnymi wsiadła do jednej z nich i kazała woźnicy jechać na ulicę Meslay. Przyjechano tu o dwadzieścia minut później. Pani Rosier otworzyła bramę znanego nam domu i weszła ze swymi pomocnikami do mieszkania, oddanego do jej rozporządzenia przez policję. Skoro drzwi zamknięto, zapaliła światło, nic nie mówiąc.

Galoubet i Sylwan Cornu równie gorączkowo usposobieni, śledzili oczyma wszystkie jej ruchy. Aime Joubert wzięła z biurka lampkę spirytusową i postawiła na niej mały garnuszek miedziany napełniony wodą i przykryty pokrywką. Wkrótce można było słyszeć, jak się woda gotuje, a później gdy pani Rosier podniosła na chwilę przykrywkę para wybiegła obficie.

W tejże chwili agentka wzięła kopertę, zaadresowaną, jak czytelnicy pamiętają w ten sposób: „Londyn, ul. Regenta. Poste restante. Panu Y. Y. Z. 21“

— Ostrożnie — szepnęła pani Rosier — Domyślam się tajemnicy. Jeżeli Galoubet się nie omylił, zgubi to łotra.

Przedstawiła kopertę do otworu garnuszka i para zwilżyła klej. Po chwili położyła list na stole i delikatnie, końcem cienkiego nożyka kościanego otworzyła kopertę. Galoubet, który się przypatrywał uważnie i z wielką ciekawością, nie mógł się powstrzymać od okrzyku:

— Udało się!

Pani Rosier wyjęła skwapliwie list z koperty, rozłożyła go i spojrzała na podpis. Wyczytała ze zdziwieniem: P. Martin.

— Omyliliśmy się! — rzekła.

— O nie! — odparł Galoubet — to ten sam list, ręczę za to.

Tymczasem agentka chciwie czytała list, — który Verdier napisał przy ulicy Surennes.

— A jednak musiałeś się omylić — odezwała się z gniewem do Galoubeta. — To list jakiegoś poczciwego mieszczanina. Żadnego znaczenia nie ma.

— Nie może być, bo przecie ten co go wrzucił jest fałszywym opatem.

Pani Rosier czytała list po raz drugi. Nagle krzyknęła.

— Co takiego? — zapytali ze zdziwieniem obaj agenci.

— Ten list napisany jest kratką.

Agentka spiesznie wyciągnęła szufladę biurka.

— Z kratką? — powtórzył Galoubet i Sylwan, dla których te słowa były całkiem niezrozumiałe. — Co to znaczy?

— Zobaczycie — rzekła agentka, biorąc papierek złożony w kilkoro, — zobaczycie i zrozumiecie.

Rozwinęła „karetkę“, znalezioną w kieszeni mężczyzny, zabitego na ulicy Montorgueil i przywiezionego w Mordze, potem przyłożyła ją do pierwszej stronnicy listu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA.

**Chojnice**, dnia 24 września 1926 r.

Dziś: M. B. od wykupu niewolników.
24. 9. 26. Słońca wschód 5.49 zachód 17.54
Księżyca wschód 19.33 zachód 8 55

— **Przeniesienia** Z dniem 1 września br. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu powołało p. Piotra Stradę, byłego nauczyciela Państwowego Gimnazjum w Chojnicach, na stanowisko kierownika tutejszej państwowej szkoły wydziałowej. Wprowadzenie w urząd p. Strady nastąpiło przez p. Inspektora szkolnego dnia 15 bm. przy rozpoczęciu roku szkolnego w tejże szkole.

Dotychczasowy kierownik Marceli Staube przeniesiony został na stanowisko kierownika szkoły wydziałowej w Czersku.

Do szkoły wydziałowej w Chojnicach wróciła na uczycielka p. A. Madejówna po ukończeniu rocznych studjów na wyższym kursie nauczycielskim w Toruniu.

Z początkiem roku szkolnego powołano do tutejszej powszechnej szkoły męskiej nauczyciela p. Bronisława Langego z Skórcza na miejsce p. Bolesława Olszewskiego, przeniesionego do Wąglikowic w powiecie kościerskim.

— **Dalszy przebieg śledztwa** w sprawie katastrofy pod Racławkami podamy w jutrzejszym numerze „Dziennika."

— **Tow. Polek**. W ostatniej chwili przypominamy dzisiejsze zebranie Tow. Polek na którem pani szambelanowa Sikorska wygłosi interesujący referat. Zebranie odbędzie się o godz. 6 po poł. w gmachu Starostwa.

— **Nowy rozkład jazdy**. M stwo kolei wydało nowy rozkład jazdy na okres zimowy, który wejdzie w życie w dniu 1 października. Z zmian najważniejszych wprowadzonych w rozkładzie wymienić należy ulepszenie w komunikacji między Polską i Rosją i między Rosją a zachodnim tranzytem przez Polskę. Dotyczy to wprowadzenia codziennego pociągu pośpiesznego Warszawa—Stołpce—Moskwa. Bieg tego pociągu będzie znacznie przyśpieszony.

— **Tegoroczne ostatnie regaty** Klubu żeglarskiego Chojnice odbędą się w niedzielę dnia 26. bm. na jeziorze charzykowskim. Regaty te zakończą i tegoroczny sezon. Po raz ostatni mają żeglarze okazję, zmierzyć się z współzawodnikami. Regaty rozpoczną się punktualnie o godz. 1.30. Start i meta przy pomoście w Charzykowie. Od godz. 4-tej wspólna kawka w domie klubowym. Ponieważ ruchliwy ten klub czyni starania, by jaknajbardziej uprzyjemnić gościom miły pobyt nad jeziorem charzykowskim, wobec czego spodziewany jest również liczny udział publiczności.

— **Nowe organy w kościele gimnazjalnym** Przed kilku dniami rozpoczęto wstępne prace około budowy nowych organ w tutejszym kościele gimnazjalnym. Nastąpiło rozebranie starych organ i wysłanie piszczałek do fabryki celem przeróbki. Prace powierzono firmie Polzin w Poznaniu. Koszta wynosić będą około 15000 zł,

Jest to wzniosły ale i poważny krok, na jaki zdobyła się Dyrekcja naszego gimnazjum, bo koszta muszą być pokryte przeważnie z własnych funduszów, to też należy mieć nadzieję, że społeczeństwo chętnie poprze odnośne poczynienia dla osiągnięcia zbożnego celu.

— **Zgłaszanie wolnych posad.** Rozporządzenie min. Pracy i Opieki Społecznej o obowiązku pracodawców zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy o każdem wolnem miejscu lub o nowoobsadzonem miejscu rozciąga się także i na stanowiska i posady pracowników umysłowych

— **Zebranie Pracodawców**. Wszystkim zainteresowanym zwracamy uwagę na zebranie roczne Związku Pracodawców, które odbędzie się dziś wiecz. o godz 8

— **Kurs dla instruktorów Teatrów Ludowych w Toruniu**. Pomorski Związek Teatrów Ludowych, przy głównej swej siedzibie w Toruniu urządza w czasie od 26 września do 6 października br. 11 dniowy kurs kwalifikacyjny dla przyszłych organizatorów. kierowników i reżyserów teatrów ludowych, żołnierskich, szkolnych i amatorskich. Kurs obejmuje około 70 godz. wykładów i ćwiczeń z dziedziny fachowej teatralistyki ludowej.

W zakres wykładów wchodzą: 1) Ogólne wiadomości i 2) Technika teatru (wykł. p. prof. W. Małkowski) 3) Wymowa (wykł. p. A. Kozłowska—Małkowska) 4) Reżyserja (wykł. p Wł. Ilcewicz) 5) Inscenizacja (wykł. p. A. Kozłowska—Małkowska) 6) Organizacja pracy (wykł. pp. J. Ratajski i Wł. Ilcewicz) 7) Obowiązki instruktora (wykł. p. A. Doliński 9) Pieśni ludowe (wykł. p. J. Ratajski) 10) Organizacja chórów (wykł. p. Dyr. J. Bojanowski). Kierownikiem kursów jest p. Witold Małkowski. Z zestawienia nazwisk widać, że wykładowcy zaliczają się do najwybitniejszych sił zawodowych.

Nauka będzie dla nauczycielstwa i wojskowych oraz dla członków kół Pom. Związku Teatrów Ludowyck bezpłatna.

Dla wolnych słuchaczów opłata za kurs 50 zł.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych w Toruniu ul. Chełmińska 9. III. p. w godz. urzędowych od 9—14 i od 16—18

**Nowa ustawa o podatku od lokali**. Ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" ustawa o podatku od lokali obowiązuje od dnia 1 go sierpnia r. 1926 i wprowadza w miejsce dotychczasowych trzech różnych rodzajów tego podatku na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast, jakoteż na rzecz państwowego funduszu kwaterunkowego wojskowego. Podatek wynosi ogółem 8 proc rocznego przedwojennego komornego, płaconego w czerwca 1914 r., z których 4 proc. przypada na rzecz miast; 2 proc. na rzecz Państwowego Funduszu Rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego. Podatek płatny jest w ciągu miesięcy lutego, maja, sierpnia i listopada w równych ratach kwartalnych, płatnych za bieżący kwartał kalendarzowy. Od podatku wolne są kościoły, świątynie i domy modlitwy, budynki fabryczne, lokale urzędowe, lub zajmowane przez instytucje samorządowe, naukowe, oświatowe, dobroczynne i wyznaniowe, lokale w domach nowowybudowanych, lokale zajmowane przez cudzoziemskie przedstawicielstwo dyplomatyczne, jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, zajmowane przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, wreszcie zajmowane przez dozorców domów.



— **Sprawa egzekucji podatków**. Minister skarbu Klarner ogłosił okólnik, zapowiadający ulgi przy egzekucjach. Według tego okólnika każdy podlegający egzekucji musi być na trzy dni przedtem uwiadomiony a egzekutor ma prawo odłożyć egzekucję, o ile stwierdzi ubóstwo i niemożność zapłacenia. Rozporządzenie to już oddawna powinno być zastosowane a uniknęłoby się niejednej nieprzyjemności, jakie zwłaszcza mają miejsce przy egzekucjach.

— **Obniżenie stawek ubepieczeniowych pracowników** Min. Pracy, które opracowywuje nowy projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych, ma obecnie, celem ujednostajnienia ustawodawstwa społecznego na całem obszarze Państwa obniżyć stawki ubezpieczeniowe dla różnych działów ubezpieczenia pracowników na Górnym Śląsku w Poznańskiem i na Pomorzu.

— **Kino Nowości**. Dziś po raz ostatni, film pełen przygód i sensacji stanowiący ozdobę sensacyjno salonowej produkcji świata p. t. „Marcco zwycięzca dramat sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej Marcco znany zwycięzca Makistesa.

## Z Pomorza.

**Cekcyn**. (t) (Odpust). W niedzielę 19 bm. obchodziła parafja tutejsza doroczny odpust św. Krzyża: Ponieważ pogoda dopisała to przybyło wiele nie tylko z tutejszej i sąsiednich parafji, ale i z dalszych stron. Odpust obchodzono uroczyście.

**Klonowo**. (t) Krążą pogłoski że zamierza się w Klonowie założyć Towarzystwo Powst. i Wojaków. Jednakowoż dotąd jeszcze nikt nie odważył się myśli tej w czyn obrócić. Nadmienić wypada, że Tow. Pow. i Woj. chyba rozwój miało by na nas zapewniony.

**Zamarte**, pow. chojnicki. (y) (Odpust). W niedzielę dn. 12 bm. b. Klasztor w Zamartem obchodził uroczyście doroczny odpust Najświętszej Marji Panny. Udział wiernych w tej uroczystości był bardzo liczny i to nietylko z kraju lecz również bardzo wiele osób przybyło za przepustkami granicznemi z Niemiec.

**Kamień**. (y) (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 11 bm. mieszkańca tutejszego miasteczka p. Wejnera dotknął bolesny cios, mianowicie jedyne 7 miesięczne dziecko wymienionego, zostało wskutek przewróconego przez nieostrożność dzbanka z kawą gorącą tak dotkliwie poparzone, iż pomimo natychmiastowej pomocy, udzielonej przez miejscowego lekarza dr Eichnera, w kilka godzin w męczarniach zakończyło życie.

— (Udaremnione przekroczenie granicy państwowej) Na odcinku placówki straży celnej Witkowo, usiłowała przekroczyć granicę państwową z Polski do Niemiec banda przemytników składająca się z trzech osób, spłoszona przez strażników z powrotem zbiegła w głąb pasa granicznego. Broni palnej użyto, lecz z powodu nocnej pory i nierównego terenu — bez rezultatu.

— (Alarm straży ochotniczej). W niedzielę dnia 12 bm. około godz. 20 tutejsza ochotnicza straż pożarna została zaalarmowana szeroką łuną na niebie w kierunku południowo zachodnim. Natychmiast „strażacy" stawili się na punkt alarmowy. skąd wozem ratowniczym udano się w stronę krwawej łuny, lecz z drogi cofnięto się, ponieważ pożar miał miejsce rzekomo zbyt daleko (?) od Kamienia.

Okazało się, iż pożar powstał w Dzięchowie, wiosce oddalonej od Kamienia o 7 klm., gdzie od piorunu zapaliło się gospodarstwo wiejskie.

Również i po stronie niemieckiej widziano szereg łun, gdzie od piorunu pozapalały się gospodarstwa.

— (Z targu.) Na ostatnim targu płacono następujące ceny za nabiał i warzywo: 1 funt masła zł 2 30, mendel jaj zł. 2.60, 1 funt pomidorów zł. 0.50, mendel ogórków zł. 0.80, 1 szt. kalawior zł. 0 50, pączek marchwi zł. 0.20, galareta zł. 0.20, litr cebuli zł. 0.40.

**Nowy Dworzec**, pow. kościerski. (b) (Ulotniły się źrebięta.) W nocy z 17. na 18. b. m. z zagrody należącej do obszaru dworskiego p. Szulca 3 źrebaki ulotniły się w niewiadomym kierunku. Za ujęcie źrebaków wyznaczył p Sz. nagrodę.

**Kleszczewo**, pow. kościerski. (b) (Przesiedlenie nauczyciel.) Kierownik szkoły miejscowej p. Knitter, o ile wieści nie mylą, przesiedlony zostanie do Czerwcina. Tamtejszy nauczyciel p. Szwoch przesiedlony zostanie tudotąd. Obydwaj odznaczają się wybitną pracą na polu społecznem.

**Jaroszewy**, pow. kościerski. (b) (Polowanie.) W dniach ostatnich zatwierdziło Starostwo dzierżawców polowania Jaroszewy pp. K. Truna (Niemca) i A. Kamińskiego (Polaka). Zaznaczyć wypada, że T. optował swego czasu na rzecz Niemiec i jest w dodatku wrogo usposobiony wobec Państwa Polskiego. Wniosek kandydata na dzierżawcę, Polaka, niejakiegoś p. M., powstańca z roku 1919, odrzucono.

**Lipska Karczma**, pow kościerski. (b) (Młodzi złodzieje.) Na dobry pomysł wpadł syn gospodarza p. D., który w celach nagłej potrzeby pożyczył rower od swego przyjaciela. Niestety zamiast rower ten zwrócić sprzedał go za 45 zł. Gdy właściciel roweru dochodzić pragnął sprawy, kochany synalek czmychnął.

**Pinczyn**, pow. starogardzki. (b) (Kino.) W ostatnim czasie przybywają do wioski naszej dość często właściciele kinoteatrów z pobliskich miast, dając na jednej z sal miejscowych przedstawienia, na które stawia się dość liczna publiczność miejscowa.

**Pogódki**, pow. kościerski. (b) (Koncert smyczkowy.) Sensacją ostatniej niedzieli był koncert smyczkowy (artystyczny), wykonany przez zespół tyrolski (włoski). Publiczność zapełniła dość obszerną salę prawie po brzegi, darząc wykonawców huraganowym aplauzem. Dodać należy, że wykonywane były utwory kompozytorów o światowej sławie. Po koncercie odbyły się tańce.

**Grudziądz**. (Budowa bocznicy portowej). To warzystwo Bocznica Portowa t. z o. p. w Grudziądzu przystąpiło dnia 20 bm, do prac, złączonych z budową podjazdu kolejowego przez ulicę Chełmińską przy ul. Filar Mostowy. Wskutek tego ruch kołowy odbywa się przez ul. Wentzkiego i Rzezalniana, ruch tramwajowy odbywa się z przesiadaniem przy miejscu budowy. Bocznica łącząca dworzec z portem nadwiślanym ma być do końca bieżącego roku ukończona i do użytku oddana. Bocznica ma ogromne znaczenie dla tutejszych zakładów przemysłowych oraz kupiectwa.

**Toruń**. (Połóg na dworcu). We wtorek o północy na dworcu Mokre znajdująca się tam chwilowo p. K S. nie mająca stałego miejsca zamieszkania omdlała nagle. Wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że znajduje się w stanie połogu.

**Szarlata**. (t) (Zmiany w leśnictwie). Leśniczy p. W. Malkiewiłz z nadleśnictwa Szarlata przeniesiony został do nadleśnictwa Brześć nad Bugiem.

## Wiadomości z Torunia.

(Korespondencja własna.)

Z powodu zakazu gen. Berbeckiego o nieprenumerowaniu przez wojskowych „Słowa Pomorskiego", widocznie „Dziennik Bydgoski" licząc na spadek prenumeratorów po „Słowie", (w czem się napewno za wiedzie) otwiera przy ul. Mostowej swoją filję w Toruniu. W związku z mającym się ukazać z dziennikiem odrodzenia „Kurjerem Zachodnim", będziemy mieli w Toruniu cztery dzienniki miejscowe i dwie filje zamiejscowych pism. Jak na Toruń to trochę za dużo.

Od pewnego czasu krążą tu pogłoski o zmianie wojewody dr. Wachowiaka, którego ustawicznie atakuje organ Piłsudczyków „Gł. Prawdy", chociaż sprawa ta podobno jeszcze nie jest definitywną, natomiast uważają jako pewne, że naczelnik policji politycznej p. Lissowski, który to napadł na red. „Słowa Pomorskiego" i który miał być przeniesiony do Łodzi, tam już nie pójdzie, gdyż miejsce to zajął ktoś inny. Zaproponowano mu więc podobno miejsce w Łucku na Wołyniu, dokąd ma być w krótkim czasie przeniesiony. Kto przyjdzie na jego miejsce do Torunia dotąd niewiadomo.

Wobec ciągłych zapowiedzi a następnie zaprzeczeń należy jednak odczekać, czy i ta wiadomość się potwierdzi.

## Chojnice.

— Zebranie Kółka Rolniczego Ogorzeliny odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm o godz. 5 po poł. na sali p. Weilandta, na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd.

— Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm o godz. 12 w połud. w lokalu p. Jaźdżewskiego w Chojnicach, na które zaprasza się członków. Zarząd.

**Bractwo Strzeleckie Chojnice.** W dniu 26 września rb. o godz. 2 popołudniu strzelanie o premje. O punktualny i liczny udział prosi Zarząd.

## Kapitał niem. na Pomorzu.

Według „Expresu Porannego" grupa kapitalistów niemieckich rokuje podobno z jednym z niewypłacalnych banków poznańskich o nabycie największych w Polsce pomorskich przedsiębiorstw tartaków i browarów. Toczyć się również mają rokowania w sprawie wykupu większości akcyj jednego z większych banków w Toruniu.

## Bank Polski płacił

dnia 22 września 1926 r.

| | |
|---|---|
| Dolar | 8,94 zł. |
| Funt szterling | 43,67 zł. |
| 100 guld. ho. | 173,29 złot. |
| 100 rmk. | 213,80 „ |

## Giełda zbożowa.

22. września 1926 r.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto | 100 kg. | 33,00—34,50 | zł. |
| Pszenica | „ „ | 44,00—47,00 | zł. |
| Mąka żytnia 70 proc. | „ „ | 51,50—00,00 | zł. |
| „ „ 65 „ | „ „ | 53,00—00,00 | zł. |
| „ pszenna 65 proc. | „ „ | 69,50—72,50 | zł. |
| Jęczmień browar. | „ „ | 30,50—33,50 | zł. |
| Owies | „ „ | 25,50—26,00 | zł. |
| Ospa żyt. | „ „ | 00,00—21,50 | zł. |
| Ospa pszenna | „ „ | 22 00 —.00,00 | zł |

Usposobienie słabe.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.